

Czytelnia  
dla domowników

Następne wydanie 11 kwietnia 2008 r.

**Nr 3 (63)**

marzec 2008 r., cena **2,50 zł**  
(w tym VAT 7%) Rok VI, ISSN 1730-4156



013 461 42 87  
0 697 459 445  
www.nasze-poloniny.com  
nasze-poloniny@wp.pl

Nowa

**Centrala Rolno- Ogrodnicza**  
Ustrzyki Dolne  
ul. Fabryczna 27

**NASZE**

# POŁONINY

Bieszczadzkie Czasopismo Regionalne

*Spokoju bez ograniczeń, radości z umiarem, permanentnego braku kłopotów a przede wszystkim wesołych Świąt Wielkanocnych-życzy*

*Redakcja*

## Niedźwiedzie **pole rażenia** str.5

Tradycją dla wielu mieszkańców Bieszczadów jest wiosenna wędrówka po lesie w poszukiwaniu poroży. To nie dla przyjemności ale dla dorobienia kilku złotych. Ci bardziej świadomi zbieracze wiedzą czym to grozi. Przekonała się o tym ostatnio Maria R. z Teleśnicy Oszwarowej. Zaatakowana przez niedźwiedzia odniosła wiele ran szyi, klatki piersiowej, ud, pośladków. Ponad godzinę ustrzyccy chirurdzy opatrywali poszkodowaną.





# Na ucho

## Handelek się znów rozkręca

Jak myśliwi na sezon łowiecki, jak grzybiarze na wysyp grzybów, jak narciarze na śnieg, tak wielu ludzi w Ustrzykach czeka na powrót handlarzy z Ukrainy. No i stało się. Na razie pojawili się w bardzo skromnej liczbie. Znów można usłyszeć magiczne słowa- *wodku, papierosy, hoczesz*. Ten ponad dwumiesięczny brak handlowców ze wschodu zauważyli w mieście wszyscy. Zwykli ludzie – bo przez pewien czas brakło taniej wódki i papierosów, policja i straż graniczna- bo patrole można było skierować gdzie indziej, handlowcy- bo niektórym zaczęło w oczy zaglądać widmo bankructwa. Jak widać różnie ten brak był odczuwany. Oznacza to jedno, że przyzwyczailiśmy się już do sąsiadów z Ukrainy. Zrobiło się tak jak ze starym dobrym małżeństwem. Często się kłóca, czasami robią sobie coś na złość, ale żyć bez siebie nie mogą. Gdy jedno umiera, drugie w chwilę po tym idzie w jego ślady.

## Wczesna wiosna, szybkie sprzątanie

Już dawno nie było świąt wielkanocnych w tak wczesnym terminie. Także dość dawno nie przyszła tak szybko wiosna. Widać w tym palec boży. Nie mamy nic przeciw temu by w takim układzie przyszłe święta wielkanocne odbyły się już na początku marca. Cieszy też fakt, że na to szybkie nadejście wiosny równie szybko zareagowały służby komunalne. Trwa sprzątanie ulic po zimie. Co cieszy nie tylko tych w samym centrum Ustrzyk. Warto odnotowania jest też to, że wymienia się chodniki po prawej stronie ulicy Jana Pawła II. Patrząc po tempie w jakim się to robi, możliwe jest że roboty zakończone zostaną jeszcze przed świętami. Przypominamy, że koniecznie zmienić trzeba chodniki na ulicy Rzecznej.

## Toną w błocie na ulicy Zabłocie

Ulica Zabłocie znajduje się w Ustrzykach za dawnym PPD Ustianowa. Wbrew pozorom nie jest to wcale peryferyjna ulica. Doliczyliśmy się przy niej kilkudziesięciu domów, mnożąc to przez kilka osób na dom daje sporą liczbę mieszkańców. Ich problemem jest to, że do domów muszą dojeżdżać fatalną drogą. Piszę o tym w innym miejscu Marek Prorok. My w tej rubryce chcemy zaproponować mieszkańcom Zabłocia pewien pomysł. Wszak to, że toną w błocie jest jak najbardziej oczywiste, wszak ulica Zabłocie nie może być betonową, asfaltową, brukowaną bo przeczyło by

to jej nazwie. Niech więc wystąpią do Rady Miasta z wnioskiem o zmianę nazwy ulicy na ulicę Asfaltową.



Myślmy, że w niedługim czasie w taką właśnie by się zmieniła. Jak na ironię jeszcze przy tej fatalnej ulicy umiejscowiły się dwie firmy Zarząd Dróg Wojewódzkich i Zarząd Dróg Powiatowych. Oczywiście ani jeden, ani drugi nie ma jakiegokolwiek przełożenia na to by drogę wyremontować, bo ta jest drogą miejską.

## Klamka zapadła

Najprawdopodobniej kompleks rekreacyjny – sportowy czyli kąpielisko przy ulicy PCK w Ustrzykach Dolnych to już historia. Miasto odstąpiło od przetargu na dzierżawę tego obiektu w tym roku. W tym i pewnie następnych. Jak nas poinformowano w Urzędzie Miasta trwają przygotowania do opracowania planu przestrzennego zagospodarowania tego terenu. Wiąże





się to, jak się wydaje z przyjętą koncepcją budowy nowego kompleksu rekreacyjno – sportowego przy istniejącej już krytej pływalni "Delfin". Optymistyczny, przyjęty termin oddania

do użytku tego kompleksu to 2010 rok. Jak na razie jest wizja nie ma natomiast pieniędzy. A co najgorsze przez następne trzy lata mieszkańcy miasta i przebywający w nim w okresie letnim turyści nie będą mieli gdzie się wykąpać. W najlepszym wypadku będą mogli sobie pomóc nogi w brudnym i cuchnącym przypominającym na niektórych odcinkach ściek Strwiąžu.

## Dzięki Schengen w Ustrzykach nieco luźniej

Kto by się spodziewał, że układ z Schengen będzie miał jakiś wpływ na to co się dzieje w Ustrzykach. Okazuje się, że jednak ma i jak mówią statystyki dość spory. Polską weszła do strefy o północy z 21 na 22 grudnia. Formalnie na przejściu granicznym nic się nie zmieniło, ale tylko formalnie. Zmieniły się bowiem zasady przekraczania granicy do Polski przez obcokrajowców. Ukraińcy od tej chwili mieli obowiązek okazywania jednolitej wizy umożliwiającej wjazd do państw strefy Schengen. W nocy z 21 na 22 grudnia nie miał takiej wizy żaden Ukraińiec. Tak więc przez ostatnich dziesięć dni grudnia nie wjechał do Polski żaden obywatel Ukrainy. Jak twierdzą pogranicznicy ruch ten z tamtego kierunku nieznacznie malał już wcześniej. Po 21 nieliczni Ukraińcy przekraczali granicę jedynie w drodze do domu.



Ta zmiana odbiła się dość znacznym spadkiem liczby osób przekraczających granicę w Krościenku. W roku 2006 było takich osób nieco ponad 2,4 mln, zaś w roku ubiegłym o 300 tysięcy mniej, czyli o jakieś 12%. Zmalała również liczba przekraczających granicę samochodów, w roku 2006 było ich prawie 880 tysięcy, w roku ubiegłym 840 tys. Tym samym 40 tysięcy aut nie zanieczyściło spalinami powietrza w mieście. Ciekawostka może być to, że rośnie systematycznie

liczba pasażerów pociągów na trasie z Sanoka do Chyrowa i z powrotem. W roku 2007 zbliżyła się już do 110 tysięcy. To dobrze rokuje tej linii kolejowej, która jeszcze nie tak dawno corocznie wymieniana była wśród tych, które mają być zlikwidowane.

Ustrzyki Dolne jak na razie nie mają najmniejszych szans na budowę obwodnicy drogowej. Na dodatek są tak zlokalizowane, że przemieszczanie się w jakikolwiek punkt miasta musi się odbywać choćby krótkim odcinkiem centralną ulicą wiodącą do granicy. Każdy kto jeździ samochodem wie jak jest to męczące. Ciesz więc ten malejący ruch, choć wiadomo, że nie jest to żadne rozwiązanie problemów komunikacyjnych miasta.

Co w tym roku. Prawdopodobnie liczba osób przekraczających granicę zejdzie poniżej 2 milionów, granicę przekroczy też znów nieco mniej samochodów. Jak bowiem wynika z uzyskanych informacji uproszczony ruch graniczny będzie możliwy dopiero w połowie roku.

/steb/

## Wielkanocne cudeńka w BDK



Wernisaż wystawy rękodzieła artystycznego pn. Wielkanocne cudeńka zorganizowany przez Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku za nami. Swoje prace wyeksponowały zarówno osoby dorosłe jak i dzieci. Na wystawie można zobaczyć naprawdę przepiękne pisanki, baranki, kurczaczki, palemki, koszyczki, stroiki świąteczne, karteczki. Wystawa czynna jest od godz. 15 w niedzielę do czwartku. Zapraszamy!!!!





## Gmina Olszanica nie pęka

Wygląda na to, że obszar gminy Ustrzyki a zarazem obszar powiatu Bieszczadzkiego nie ulegnie powiększeniu. Miało tak się stać kosztem gminy Olszanica i powiatu Leskiego. Powodem zaś miała być zemsta mieszkańców Stefkowej na obniżeniu stopnia organizacyjnego szkoły w Stefkowej z sześcioklasowej na trzyklasową przez wójta gminy Olszanica **Krzysztofa Zapalę**. Wójt kierował się względami ekonomicznymi. Jego zdaniem gmina balansowała na krawędzi bankructwa i jej wydatki musiały ulec natychmiast radykalnym cięciom. Oczywiście nie przypadło mieszkańcom Stefkowej do gustu to iż cięcia miały objąć właśnie ich szkołę. Wzorowali się na postawie Wańkowej, która na podobne zakusy zastraszyła władze gminy odłączeniem się do Ustrzyk i wygrała. W Stefkowej opinie mieszkańców były podzielone. Część rodziców z likwidowanych klas od IV do VI i klas młodszych przeniosła swoje dzieci do leżącej w gminie Ustrzyki



Ustianowej. W końcu Rada Gminy Olszanica zarządziła konsultacje społeczne w tej sprawie. Mogli wziąć w nich udział mieszkańcy Stefkowej. Wynik konsultacji nie jest wprawdzie czynnikiem przesądzającym sprawę, ale bardzo dla niej istotnym. Okazało się, że zwolennicy secesji do Ustrzyk przegrali. Za odłączenie było nieco ponad sto osób, za pozostaniem w gminie Olszanica dwa razy tyle. Jak ktoś powiedział demokracja nie jest rzeczą doskonałą, bo nie zawsze większość ma rację, ale jak na razie nie wymyślono nic lepszego. Władze gminy nie skazały budynku szkoły na totalną degradację jest tu prócz trzech klas, biblioteka publiczna, świetlica, siłownia i może to po części wpłynęło na wynik konsultacji. Poza ty Stefkowa w gminie Olszanica to trzecia co do wielkości wieś, zaś w gminie Ustrzyki była by jedną z blisko trzydziestu. Tak więc granice powiatu Bieszczadzkiego pozostaną tam gdzie były, zaoszczędzi się na przenoszeniu granicznych słupów. Natomiast w gminie Olszanica pod względem finansowym zaczyna się podobno poprawiać. Postaramy się o tym więcej napisać w następnym numerze Poloniny. ■

## Nasz dzienniczek

**6- Gienek „Siczka” Olejarczyk-** za to że nie ustaje w ciągłe nowych pomysłów twórczych. Akustyczna płyta już raz się w dorobku KSU ukazała i był to pomysł trafiony. Ta nagrywana teraz może otworzyć zespołowi drogę do szerszej prezentacji w mediach. Jak na razie były się one KSU bo kojarzyły grupę z utworami typu Jabol Punk.

**6- MPKG-** za błyskawiczną akcję sprzątania miasta po okresie zimowym. Wprawdzie sprzyjają temu warunki, ale pamiętamy też czasy gdy pomimo dobrych warunków robiono to dopiero przed długim majowym weekendem.

**6-Burmistrz i Rada Miasta Ustrzyki-** za dobry pomysł rozbudowy zaplecza krytej pływalni o basen otwarty, boisko do gry i mały amfiteatr. Wiemy, że pomysł wzbudził wiele kontrowersji, ale w innym miejscu gazety wyjaśniamy dlaczego renowacja starego basenu odkrytego była by kosztowniejsza.

**6- Ustrzycka Policja-** za to że maleje liczba przestępstw i wykroczeń na terenie powiatu Bieszczadzkiego. Niektórzy mówią, że to ospałość przestępców wpłynęła na ten sukces, ale my jesteśmy odmiennego zdania.

**6- portal Ustrzyki.net.pl-** na razie za to, że powstał. To już jest ważne w dobie elektronicznych mediów. Różnimy się nieco opiniami zamieszczanymi w portalu, ale poczekamy, zobaczymy. Tak nawiasem mówiąc fajno być totalnym rewolucjonistą anonimowo. Gdyby większość z opinii tam zamieszczanych trzeba było podpisać imieniem i nazwiskiem pewno było by mniej bojowo.

**5- Wójt gminy Olszanica Krzysztof Zapalę-** za wyważoną postawę w konflikcie władza – mieszkańcy Stefkowej. Nie zaogniał sporu na siłę, nie straszył, nie szantażował, ale też i nie składał obietnic bez pokrycia. W efekcie wygrał.

**1- Władze Ustrzyk Dolnych-** za stan ulicy nomen –omen Zabłocie. Jak piszemy w innym miejscu gazety jest on taki jak jej nazwa. Po części rozumiemy też, że naprawa pewnego choćby odcinka tej drogi też wzbudziła by kontrowersje. Zainteresowani wiedzą o co chodzi. Jednak dalej czekać nie można. Przecież to też Ustrzyki Dolne. ■

O G Ł O S Z E N I E

**Sprzedam mieszkanie  
85m<sup>2</sup>,  
przy ulicy Gombrowicza,  
blok z cegły.  
Atrakcyjna cena.  
Kontakt: 508 235 366**



## Niedźwiedzie pole rażenia

Tradycją dla wielu mieszkańców Bieszczadów jest wiosenna wędrówka po lesie w poszukiwaniu poroży. To nie dla przyjemności ale dla dorobienia kilku złotych. Ci bardziej świadomi zbieracze wiedzą czym to grozi. Przekonała się o tym ostatnio Maria R. z Teleśnicy Oszwarowej. Zaatakowana przez niedźwiedzia odniosła wiele ran szyi, klatki piersiowej, ud, pośladków. Ponad godzinę ustrzyccy chirurdzy opatrywali poszkodowaną.

Wyprawa za porożem

Szukanie zrzuconych przez jelenie poroży nie jest czymś nadzwyczajnym w Bieszczadach. Robi to wielu mieszkańców przyleśnych wiosek. Niestety okres w którym zbiera się poroża jest bardzo niebezpieczny w lesie. Głównie za sprawą niedźwiedzi, które wtedy się wybudzają, a co gorsze nie mają jeszcze wielkiej obfitości pokarmu. Na dodatek często samica opiekuje się młodymi misiami, które rodzi raz na dwa lata. Jednak właśnie wtedy najłatwiej znaleźć porzucone poroża i koło się zamyka.

Maria R. знала las bo Teleśnica jest nim otoczona, ponadto wielokrotnie w lesie pracowała. Dlatego też mimo iż wyszła do lasy wraz z mężem i synem odłączyła się od nich na znaczną odległość. Miała pecha bo weszła prawie na wprost pożywającego się niedźwiedzia. Ten potraktował ją jako konkurenta do posiłku i zaatakował natychmiast. Trudno powiedzieć jak zakończyło by się to zdarzenie, gdyby nie pomoc męża i syna. Ci słysząc odgłosy dotarli możliwie jak najszybciej do Marii. R. i krzykami próbowali odgonić napastnika. Udało im się to. Poranioną kobietę sprowadzono do Daszówki skąd zabrała ją karetka pogotowia do ustrzyckiego szpitala.

To człowiek jest w lesie intruzem

Nikt nie zamyka lasu dla ludzi, ale to oni są tam intruzami. Trzeba przestrzegać pewnych zasad by ryzyko zaatakowania zminimalizować. Jak mówi znajomy leśniczy z tamtego rejonu - *Najlepszą metodą w trakcie wędrówek po lesie jest trzymanie się*

*wytyczonych szlaków, leśnych dróg, czy ścieżek. Nie powinno się zapuszczać w gęstwinę gdzie jest kiepska widoczność. Unikać trzeba też młodników. W lesie nie wolno hałasować, ale trzeba zachowywać się jak na normalnym spacerze. To niedźwiedź obserwuje człowieka w lesie i raczej go będzie unikał. Do zaatakowania może dojść tylko wtedy gdy człowiek zbliży się za bardzo do niedźwiedzia, natknie się na samicę z młodymi lub w okolicy nie opuszczonej jeszcze niedźwiedziej gawry.*

Miejsce którym zaatakowana została Maria R. to od dawna niedźwiedzi matecznik. Trudno powiedzieć ile ich tam jest, ale ślady świadczą, że kilka. Niedźwiedzie ślady w trójkącie Żuków, Sokole, Paniszczew sam widziałem wielokrotnie. Przyznam się szczerze, że dopiero po tym przypadku uświadomiłem sobie skalę



Niedźwiedzie przebywają w trójkącie Żuków, Paniszczew, Sokole

zagrożenia. Wielokrotnie ślady były tak świeże, że miś musiał zaledwie chwilę przechodzić przede mną. Było to między innymi na szczycie Żukowa.

Jak się zachować w razie ataku

Człowiek w takiej chwili jest na tyle przestraszony, że trudno mówić o racjonalnych zachowaniach. Jednak według specjalistów najlepszą metodą jest zachowanie spokoju. Jeśli natkniemy się niespodziewanie na niedźwiedzia najlepiej nie krzycząc i nie wykonując żadnych gwałtownych ruchów powoli się wycofywać. Gdy jest już na to za późno trzeba położyć się na ziemi chroniąc rękami głowę.

W ciągu ostatnich kilku lat niedźwiedzie zaatakowały ludzi zaledwie kilkakrotnie. Działo się to głównie w okolicach Otrytu i samych połonin. W czterech z pięciu przypadków zaatakowani doznali obrażeń, w tym dwukrotnie ciężkich. Okazało się jednak, że gdy ofiara leżała już na ziemi nie dając znaków życia niedźwiedź odchodził. Las i spacer po nim to dla wielu ludzi najlepsza forma relaksu. Gdy przestrzega się zasad podanych wyżej praktycznie nikomu nic nie grozi. Zbieranie poroży wiąże się z ryzykiem, te nie leżą bowiem na utartych szlakach, tylko w największej gęstozie. Kto się na to decyduje musi mieć świadomość ryzyka, a co najważniejsze nigdy nie powinien wybierać się do lasu sam.

Wiesław Stebnicki.



## Wiadomości z Policji

Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje  
rzecznik KP Policji Dorota Krzywdzik- Głazowska

## Wandal zatrzymany w budynku urzędu

Policjanci z Ustrzyk Dolnych zatrzymali mężczyznę, który wtargnął do budynku Urzędu Gminy w Lutowiskach i zniszczył wyposażenie wewnątrz. Wandalowi grożą surowe konsekwencje. W piątek, o godz. 16 dyżurny Policji został zaalarmowany o tym przestępstwie. Pracownica urzędu zgłosiła, że do budynku po godzinach pracy wtargnął podejrzany mężczyzna. Człowiek ten był agresywny, powybił szyby w biblioteczce w holu, zniszczył kwiaty w donicach i kosz na śmieci. Policjanci zatrzymali wandala w budynku. Ustalili jego tożsamość. Okazało się, że to 28-letni mieszkaniec jednej z miejscowości powiatu tarnobrzskiego. Mężczyzna był pijany, badanie dało wynik 1,9 promila alkoholu. W dochodzeniu policjanci wyjaśnią motywy jego zachowania. Za zniszczenie mienia grozi kara pozbawienia wolności do lat 5. Wstępnie wysokość szkody oszacowano na kwotę 950 zł.

## Kolizje, wypadki

**16.02-** Takiego karambolu w Ustrzykach Dolnych dawno nie było. Doszło do niego na skrzyżowaniu ulic Rynek z Szkolną. Uczestniczyło w nim aż cztery pojazdy. Na szczęście nikt nie jechał z nadmierną szybkością dlatego straty są niewielkie. Kierowca VW Golfa Michał Sz. z Brelikowa zatrzymał się na skrzyżowaniu. Na jego samochód najechało Punto prowadzone przez Mateusza Sz. z Ustrzyk Dolnych, Punto zaś uderzone zostało przez Alfę Romeo prowadzoną przez Mirosława Ż. z Ustrzyk Dolnych. Reszty dopełniła kierująca Audi Agnieszka Sz. z Ustrzyk Dolnych uderzając w tył Alfę. Dobrą stroną tego karambolu jest jedynie to, że wszyscy kierowcy byli trzeźwi.

\*\*\*

**19.02-** W miejscowości Brzegi Dolne kierujący samochodem m-ki VW Passat Józef W z Przysietnicy w wyniku nieprawidłowego wyprzedzania pojazdu na skrzyżowaniu doprowadził do kolizji drogowej z pojazdem VW Passat kierowanym przez Stanisława Ś. z Dźwiniacza. Kierujący trzeźwi.

W Ustrzykach Dolnych na ul. PCK doszło do kolizji drogowej w której uczestniczyli Adam O. zamieszkały Husów kierujący samochodem Fiat Ducato oraz Bogdan S. z Ustrzyk D. Kierujący samochodem Ford Transit

W Krościenku w kolejce do przejścia granicznego doszło do otarcia się bocznego pojazdów: Fiat Seicento kierowanego przez Jerzego R. z Sanoka Opel Corsa kierowanego przez Macieja W. z Posady Górnej. Kierujący trzeźwi.

\*\*\*

**20.02-** W Juerczkowej funkcjonariusze SG zatrzymali Marka J. Z Trzcianka, który kierował ciągnikiem rolniczym będąc w stanie nietrzeźwym(1,11 mg/l).

\*\*\*

**21.02-** Patrol Prewencji zatrzymał do kontroli drogowej sprawcę kolizji drogowej w Jałowym, gdzie to kierujący samochodem BMW Ryszard H z Jasienia, wymusił pierwszeństwo przejazdu, będąc w stanie nietrzeźwym(2,84promila). Kierujący samochodem

Opel Vectra Tomasz U.z Głowienki był trzeźwy.

W Ustrzykach Dolnych na parkingu przy ul. Sobieskiego n/n sprawca kierujący samochodem m-ki Audi najechał na zaparkowany samochód m-ki Punto własności Maurycego D. Z Dwernika. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia.

\*\*\*

## 22.02-

W Ustrzykach Dolnych na ul. Przemysłowej zatrzymano do kontroli drogowej samochód m-ki Opel Omega kierowany przez Annę S., która była w stanie nietrzeźwości – 1,92 promila

\*\*\*

**24.02-** W miejscowości Wojtkowa patrol RD zatrzymał do kontroli drogowej samochód m-ki Opel Astra kierowany przez Romana W, będącego w stanie nietrzeźwości miał 2,86 promila alkoholu

\*\*\*

**25.02-** Kazimierz W z Ropienki kierujący samochodem VW Golf w Ropience potrącił Szymona S. Także mieszkańca Ropienki, który jadąc rowerem wjechał na jezdnię z drogi podporządkowanej. W wyniku potrącenia Szymon S. Doznał złamania kości udowej lewej nogi oraz licznych obrażeń ciała.

\*\*\*

**28.02-** W miejscowości Jureczkowa nieznanymi sprawcami jadącymi pojazdem koloru czerwonego najechał na pieszego Roberta M. z Jureczkowej będącego w stanie nietrzeźwości – 1,68 promila. W wyniku potrącenia pieszy doznał złamania prawej nogi i rozbitcia łuku brwiowego i czoła.

\*\*\*

**4.03-** W Rabem Funkcjonariusze Straży Granicznej z Czarnej zatrzymali Jana P. z Ustrzyk Dolnych kierującego samochodem VW Vento w stanie nietrzeźwości- 2,18 promila, bez uprawnień do

## Pijanych za kierownicą coraz więcej

W związku z tym, że w tak krótkim okresie na terenie naszego powiatu zatrzymano taką ilość osób prowadzących pojazdy i będących pod wpływem alkoholu przypominamy, że **Jazda pod wpływem alkoholu jest przestępstwem . Mówi o niej art. 178a. Par 1 i jest ona zagrożona karą 2 lat pozbawienia wolności.**

Zdziwienie budzi fakt iż dzieje się to w okresie szczególnym dla każdego wierzącego. Okres przed świętami wielkanocnymi to kontemplacji, postu. Natomiast policyjne statystyki wskazują wręcz lawinowy wzrost osób nietrzeźwych prowadzących pojazdy. Nie warto ryzykować. Policja będzie na to zwracać szczególną uwagę, a kary – jak można się dowiedzieć z artykułów podanych wyżej są naprawdę wysokie.





prowadzania pojazdu.

\*\*\*

**7.03-** Elżbieta S. z Ustrzyk Dolnych zgłosiła uszkodzenie zamków, lusterka i opon w swoim samochodzie Opel Colibra, który stał zaparkowany przed blokiem na ul. 29 Listopada. Wartość strat oszacowano na kwotę 1050 zł.

W Brzegach Dolnych kierujący samochodem m-ki VW Passat na luku drogi najechał na leżący kawałek drewna uszkadzając dwie felgi lewych kół.

\*\*\*

**10.03-** W Krościenku zatrzymano do kontroli samochód m-ki Mazda kierowany przez Andrzeja K. z Przemyśla, który prowadził pojazd będąc w stanie nietrzeźwości -1,7 promila.

\*\*\*

**11.03-** W Ustrzykach Dolnych na parkingu przy sklepie Halicz przy ul. Kolejowej kierujący samochodem Fiat Punto Tadeusz J. z Ustjanowej podczas wyjazdu najechał na samochód m-ki VW polo kierowany przez Monikę G. z Łobozewa. Kierujący trzeźwi.

### Włamania, kradzieże, rozboje

**3.03-** Anna D. z Ustrzyk Dolnych zgłosiła, że w dniu 15.02.2008 r. zakupiła na portalu internetowym allegro skórzaną torebkę za kwotę 240 zł. Po otrzymaniu torebki okazało się, że jest ona wykonana ze



**Ustrzyki Dolne**  
**Rejon Dzielnicy nr III**

ulice:  
Przemysłowa, Boczna, Wiejska

miejscowości:

Brzegi Dolne, Krościenko, Liskowate, Jureczkowno,  
Nowosielec Kozickie, Kwazienina, Arłamów, Trójca,  
Grążłowa, Wojtkówka, Wojtkowa, Trzcielaniec, Jajłowe,  
Bandrów Narodowy, Moczary, Hosiów, Hosiówce,  
Sokoły, Telesnica Samy, Telesnica Oszwarowa,  
Daszówka, Łobozew Dolny, Łobozew Górny, Równia,  
Ustjanowa Dolna, Ustjanowa Górna.

tel. 013 4608345



st. post. Piotr ROGALSKI

sztucznej skóry, sprzedający nie chce uznać reklamacji.

\*\*\*

**4.03-** Właściciel sklepu Bol-Met w Ustrzykach Dolnych Adam B ujawnił kradzież z włamaniem. Jak na razie nieznany sprawca po uprzednim urwaniu klódek od magazynu i przedostaniu się do wnętrza dokonał kradzieży opon na ogólną kwotę 20.000 na szkodę zgłaszającego.

Bolesław Sz. z Rakowej zawiadomił, że w dniu wczorajszym około godziny 17.00 na terenie wypału węgla w Trzcińcu spożywał alkohol, ze znanym mu mężczyzną Andrzejem P. W trakcie spotkania Andrzej P. uderzył go w głowę, po czym dokonał kradzieży 200 zł. Poszkodowany Bolesław Sz. doznał urazu głowy i został zaopatrzony ambulatoryjnie w szpitalu w Ustrzykach. Sprawca zatrzymany do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy 6.03.2008 r. Sąd Rejonowy w Lesku zastosował wobec Andrzeja P. środek zapobiegawczy w postaci aresztu na okres 3 miesięcy.

\*\*\*

**9.03-** Czesław J. z Ustjanowej zgłosił, że w okresie od 2.03.08-09.03.08 nieznany sprawca przedostał się poprzez drzwi garażowe do wnętrza budynku, który nie jest zamieszkały i skradł z mieszkania wzmacniacz o wartości 1.000 zł., oraz 2 szt. poroża jeleni z czaszkami i trzech pojedynczych rogów ( rzutów). o wartości 4.000 zł.

\*\*\*

**10.03-** Pani Stanisława M. z Nowosielec zawiadomiła, że będąc w Ustrzykach Dolnych na bazarze w dniu 27.02.2008 r. ktoś dokonał kradzieży kosmetyczki z jej torebki. W kosmetyczce znajdował się tylko paszport wystawiony na jej nazwisko.

\*\*\*

**11.03-** Pani Krystyna M. z Ustrzyk Dolnych zgłosiła, że ktoś w nocy dokonał kradzieży przedniej tablicy rejestracyjnej z pojazdu Fiat 126p., który był zaparkowany przed blokiem w rejonie pływalni Delfin.

### Akcja 3x3

Policja wspólnie ze Strażą Graniczną i służbami Celnymi będzie przeprowadzać w 2008 roku wspólne akcje pod hasłem 3x3. Pierwsza z nich odbyła się 27.02. Od godziny 4.00 rano Komenda Powiatowa Policji w Ustrzykach Dolnych wsparta przez swoich kolegów z KPP Lesko oraz Funkcjonariuszy Straży Granicznej z Krościenka i Funkcjonariuszy Służby Celnej przeprowadziła cykliczne wspólne działania pod kryptonimem 3 x 3 2008.

Celem działań było sprawdzenie kierujących pojazdami po drogach pod kątem legalności pobytu, legalności posiadanych dokumentów osobistych i pojazdów, stanu trzeźwości kierujących oraz innych naruszeń obowiązującego prawa. Wszystkie służby były w komplecie dlatego działania były przeprowadzone w bardzo skutecznie i sprawnie.

Najbardziej wymiernym ich efektem było zatrzymanie 4 uczestników ruchu drogowego, będących po spożyciu alkoholu, trzech kierujących pojazdami i jednego rowerzystę. Nadmieniamy, że takie właśnie wspólne działania będą na naszym terenie przeprowadzone jeszcze parokrotnie w tym roku.

### Wyniki działań:

W Wojtkowej patrol RD zatrzymał do kontroli drogowej kierującego samochodem VW Golf Józefa T. z Tyrawy, będącego w stanie po użyciu alkoholu- 0.40 promila .

W miejscowości Hosiów do kontroli drogowej zatrzymany został samochód Mercedes, którym kierował Kazimierz F z Czarnej będący w stanie nietrzeźwości- 1,28 promila.

W Ropience patrol RD zatrzymał do kontroli rowerzystę Jerzego S. z Zawadki , który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości- 0,70 promila.

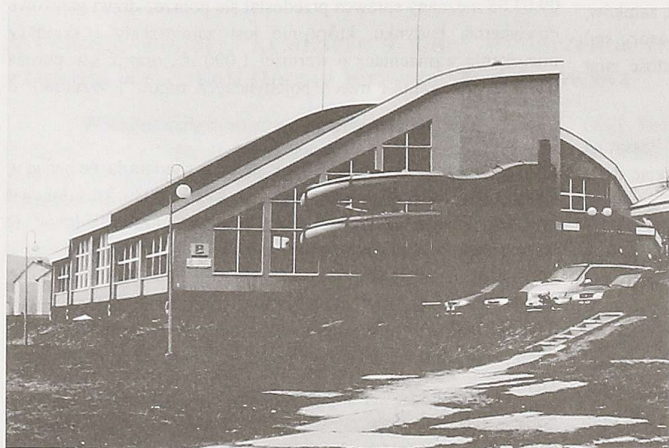
W Jureczkowej patrol RD zatrzymał do kontroli drogowej samochód osobowy marki Audii, którym kierował Andrzej P. z Wojtkowej będąc w stanie nietrzeźwości- 0,60promila.

Inne zdarzenia nie objęte akcją.

W Smolniku nieznany sprawca podczas wymijania uszkodził lusterko wsteczne lewe w samochodzie Fiat Panda kierowanym przez Dominika O. z Zawiercia. Kierujący trzeźwy. Sprawca oddalił się.



## „Delfin” wypływa na zewnątrz?



Rok 2007 był dla dyrektora krytej pływalni Delfin **Kazimierza Matwieja** pierwszym rokiem samodzielnego rządów. Zastąpił on bowiem **Alinę Buzuk** w kwietniu 2006 roku. Jak się okazało pływalnia działa i ma się całkiem dobrze. Dowodem na to mogą być rosnące wpływy ze sprzedaży biletów, w roku 2007 zwiększyły się o 130 tysięcy zł. Dzięki lepszej kondycji finansowej pływalni możliwe były pewne inwestycje. —Wykonana została sauna mokra i sucha, zainstalowano w obiekcie radiowęzeł, tablicę elektroniczną wyświetlającą temperaturę i wilgotność, wymieniono liny torowe i niektóre urządzenia— wylicza **Kazimierz Matwiej**.

Wpływy do kasy pływalni byłyby jeszcze większe gdyby korzystało z niej więcej dzieci. Okazuje się, że rodzice wystawiają im jednak zwolnienia z wychowania fizycznego i mimo iż są z kolegami z klasy na pływalni to z wody nie korzystają, a w wykazach do zapłaty wlicza się tylko i wyłącznie te dzieci które są w wodzie. To niedobra praktyka bo po pierwsze pływanie to najlepsza z form ćwiczeń fizycznych, a na dodatek dzieci które nie pływają nie mają co ze sobą zrobić przez godzinę. Zamierzamy zaproponować im inne formy zajęć, jak choćby siłownię, bilard.

Wzorem mogą być tutaj szkoły z okolic Ustrzyk z Leska, Ucherzec, Olszanicy, Czarnej, które przyjeżdżają na pływalnię ze swoimi instruktorami, ceniąc sobie możliwość korzystania z basenu. Także coraz więcej dorosłych staje się prawie codziennymi gośćmi Delfina. Przykładem może tutaj być spora grupa pań uczęszczających na zajęcia aerobiku.

Przy pływalni powstało stowarzyszenie Delfinek, które prowadzi sekcję pływacką. Młodzi ludzie z Ustrzyk są już na tyle dobrzy, że rywalizują jak równy z równym z kolegami z innych pływackich klubów Podkarpacia. Dbą się także o tych najmłodszych. Na dziś dzień uczy się pływania spore grono sześciolatków podzielone na cztery grupy.

Według dyrektora **Matwieja** dużym sukcesem pływalni było zorganizowanie Festiwalu Sportów Wodnych. W imprezie uczestniczyło około 300 osób. Efektem festiwalu jest to iż wielu uczestników pojawiło się na ustrzyckiej pływalni ponownie w czasie ferii i wakacji. Ponadto spłynęło do Ustrzyk sporo sprzętu sportowego.

Pływalnia działa praktycznie rzecz biorąc na okrągło. Dlatego też po pewnych ciecicach etatów, dalsze tego typu działania nie są już możliwe. Poprawy kondycji finansowej szukać trzeba we wzroście wpływów do kasy.

Może rozwiązaniem będzie planowana rozbudowa pływalni o cały

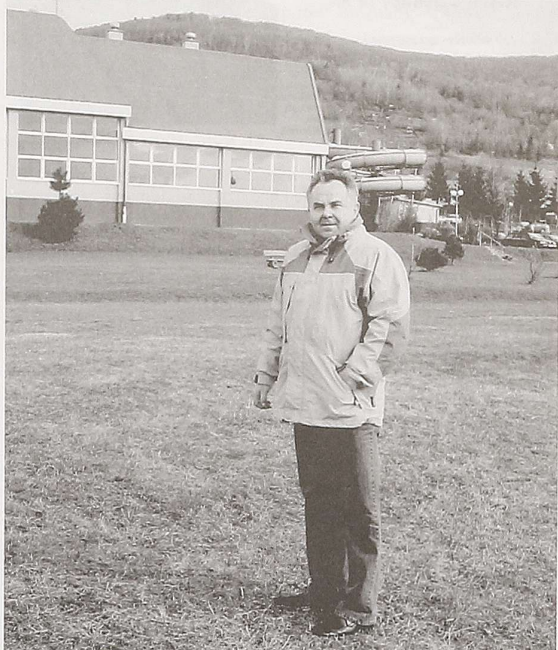
kompleks sportowo- rekreacyjny. Modernizacja basenu odkrytego jest praktycznie bardzo kosztowna. Samo zasypianie jego niecki w 2/3 to potrzeba nawiezienia 10 tysięcy m<sup>3</sup> ziemi, czyli koszt około 1 mln zł. W tej chwili nie ma już możliwości korzystania z wody z rzeki. Potrzebny byłby więc nowy wodociąg o dużym przekroju, stacja trafo, stacja uzdatniania wody i budynek socjalny. Łącznie by zmodernizować basen odkryty trzeba by było wydać ogromne pieniądze. No i jeszcze dodatkowo trzeba by było sezonowo zatrudniać dziesięć osób.

Padł więc pomysł budowy basenu odkrytego obok pływalni Delfin. Byłby to basen o powierzchni nieco większej niż ten kryty. Jednorazowo mogło by korzystać z niego 500 osób. Powstała by kawiarenka na tarasie połączona z obecną. Na dwuhektarowym terenie planuje się jeszcze zbudować boiska i korty oraz amfiteatr na 300 osób. Oszczędności byłyby spore. Kryta pływalnia raz w roku ma przerwę technologiczną, co się wiąże

z wypuszczeniem wody z basenu. Gdyby basen odkryty powstał poniżej Delfina woda ta grawitacyjnie mogła by zostać spuszczone do niego, dało by to oszczędność rzędu 20 tysięcy zł. Woda mogła by być też podgrzewana co wydłużyło by sezon otwarcie odkrytego basenu do trzech miesięcy. Ponadto oszczędnością było by korzystanie z doświadczonej załogi krytej pływalni. Dodatkowo na sezon zatrudniano by jedynie dwóch ratowników.

Radni Ustrzyk Dolnych zaakceptowali już ten pomysł. Jest też za jego realizacją burmistrz **Henryk Suluja**. Istnieje możliwość pozyskania środków zewnętrznych na tą inwestycję, co w dużej mierze odciążyło by budżet miasta. To bardzo sensowny i wart realizacji projekt. Powstałby bowiem w mieście naprawdę nowoczesny kompleks sportowo- rekreacyjny jakim mało kto się może pochwalić.

/steb/





## Łowieckie trofea na wystawie



Tradycją stała się już coroczna wystawa trofeów łowieckich organizowana przez Nadleśnictwo Brzegi Dolne. Tym razem było podobnie jak w latach poprzednich. Swoje eksponaty przekazali na wystawę myśliwi z wszystkich bieszczadzskich kół łowieckich, warto dodać że są to eksponaty ilustrujące całoroczną zdobycz myśliwych. Są więc trofea medalowe, są też typowe dla tych gór. Wystawę otworzył nadleśniczy Roman Jurek. W otwarciu uczestniczyli przedstawiciele kół łowieckich oraz zaprzyjaźnione z nadleśnictwem dzieci ze szkoły podstawowej Nr 2. Wystawa będzie otwarta od 17.03 do 27. 03 2008 roku. ■



## Ruszyła budowa

Już w przyszłym roku na wiosnę pierwsi lokatorzy odbiorą klucze do swojego wymarzonego M. Ruszyła już budowa bloku w ramach TBS przy zbiegu ulic Gombrowicza i Łukasiewicza w Ustrzykach Dolnych. Trzydzieści dwa mieszkania o różnej powierzchni od 36 m2 do 60 m2, niektóre z nich dwupoziomowe o wysokim standardzie mają zadowolić każdego z lokatorów. Jak nam powiedziała Janina Raś dyrektor firmy PROHAN – BUD, która realizuje inwestycję budynek będzie wznoszony z najlepszych materiałów, w tym z cegły ceramicznej. Każde mieszkanie będzie posiadało logię, własną piwnicę i miejsce parkingowe. Koszt jednego

metra kwadratowego ma się wahać w granicach 2800 – 3000 złotych. I co najważniejsze będzie konkurencyjny do cen mieszkań sprzedawanych na rynku wtórnym na tym terenie. Nadośćszybki termin realizacji tej inwestycji, przypomnijmy, że wszystko zaczęło się w kwietniu ubiegłego roku pozwoliły sprawnie przeprowadzone procedury administracyjne. I tutaj zdaniem pani dyrektor podziękowania należą się Urzędowi Miasta oraz Starostwu Powiatowemu w Ustrzykach Dolnych.

/kot/



R E K L A M A



Nowo otwarte Centrum Ogrodniczo- rolne

Oferuje najtaniej w mieście:

zboża, ziemię ogrodniczą  
w tym; uniwersalną, do rozsąd,  
paproci, palm, kaktusów, juki i draceny pelargonii.  
Największy wybór nasion na rozsady, od stycznia  
pełny wybór nasion.  
Narzędzia ogrodnicze.  
Możliwość zamówienia tuneli ogrodniczych,  
droższych narzędzi ogrodniczych, sprzętu rolniczo-  
ogrodniczego oraz mebli ogrodowych.  
Już dziś w ofercie znakomite pasze dla kur niosek,  
kurcząt, kaczek i gęsi, królików oraz doskonałe kon-  
centraty dla tuczników.

Przy większych zakupach korzystne rabaty  
Namiary: tel. (013) 461-46-24,  
e-mail zps2@neostrada.pl  
ul. Fabryczna 27



## „Wiejska” i inne ustrzyckie ulice

Wiosna, to pora roku w której ujawniają się pozimowe zniszczenia dróg i ulic, co często wywołuje zdenerwowanie kierowców i innych użytkowników. W naszym mieście są jednak ulice, których stan pozostawia wiele do życzenia niezależnie od pory roku. W ostatnim okresie otrzymaliśmy kilka sygnałów od mieszkańców ulicy Wiejskiej położonej na tak zwanym „Zabłociu”, o wyjątkowo złym stanie technicznym tej drogi. Ta

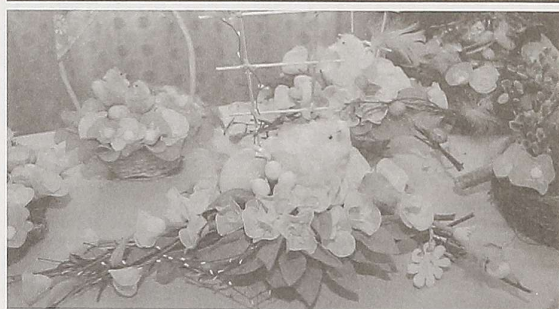


od lat nie remontowana ulica w ostatnim czasie uległa znacznej dewastacji, ku rozpaczy mieszkańców i innych jej użytkowników. Liczne dziury i wykroty znacznie się powiększyły a mroźne opady i roztopy wypełniły je dodatkowo wodą i błotem. Dla miejscowych piesza wyprawa do kościoła, szkoły, czy też po zakupy możliwa jest tylko w butach gumowych zaś, jazda samochodem tylko na niskim biegu z minimalną prędkością. Czują się rozgoryczeni bo uważają, że są traktowani przez władze miasta gorzej od innych. W rozmowach twierdzą, że ulica Wiejska nie była remontowana od dziesięcioleci a winą za ten stan rzeczy obarczają burmistrza i urzędników ustrzyckiego magistratu. Trudno jest się dziwić zdenerwowaniu mieszkańców Zabłocia. Życie przy podziurawionej ulicy do przyjemnych nie należy, jednak przyczyn takiej sytuacji nie należy szukać w złej woli Henryka Sułui i jego urzędników, ale w obiektywnie niełatwej sytuacji finansowej miasta i gminy. Inwestycje drogowe należą do wyjątkowo kapitałochłonnych, stan dróg miejskich nie jest różowy i zaspokojenie wszystkich potrzeb remontowych jest po prostu niemożliwe. Z wyjaśnień, jakie uzyskałem od burmistrza Sułui wynika, że doraźna poprawa stanu ulicy Wiejskiej nastąpi w ciągu kilku

najbliższych miesięcy, jednak na jej kapitalny remont, póki co budżetu nie stać. Dużym problemem Zabłocia, który należy rozwiązać w pierwszej kolejności, jest brak kanalizacji, zarówno burzowej, jak i sanitarnej. Dopiero po skanalizowaniu tej części miasta, możliwa będzie budowa nowej nawierzchni ulicy Wiejskiej. Sprawy te są traktowane przez Urząd Miejski z należytą troską i powagą i będą rozwiązywane w miarę możliwości finansowych. Tyle burmistrz Sułuja, i choć emocjonalnie można nie zgadzać się z jego racjami, to trudno jest odmówić im słuszności i logiki. Może nie jest to zbyt wielka pociecha dla mieszkańców Zabłocia, ale w podobnym lub nie wiele lepszym stanie, jest w naszym mieście jeszcze co najmniej kilka ulic. Ulica Wincentego Witosa, bez wątpienia jedna z bardziej uczęszczanych ustrzyckich ulic, ulica Wincentego Pola prowadząca do osiedla nad kościołem Św. Józefa Robotnika, czy wreszcie centralnie położona ulica Dworcowa, która w chwili obecnej bardziej przypomina tor przeszkód, niż ulicę przy której znajduje się dworzec kolejowo-autobusowy. Każdego roku remontowane są kolejne ustrzyckie ulice i miejmy nadzieję, że w niedługim czasie przyjdzie kolej na ulicę Wiejską, czego

serdecznie mieszkańcom Zabłocia życzę.

Marek Prorok





## Szanowny Panie Ustrzycki!!!

W swoim felietonie pisanym w dniu 9 marca 2005 roku dzieliłem się z czytelnikami własnymi przemyśleniami na temat przyszłości naszego miasta. Pisząc o infrastrukturze turystycznej Ustrzyk Dolnych zastanawiałem się jakie powinny być kolejne etapy jej rozwoju?. Użyłem wówczas stwierdzenia, że miasto posiada atrakcyjne tereny wokół Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin”, które odpowiednio zagospodarowano mogą stać się załącznikiem atrakcyjnego kompleksu turystyczno – sportowego. Ku mojej bezgranicznej radości ledwie trzy lata później ustrzyccy radni zdecydowali, że taki kompleks w tym właśnie miejscu powstanie. Katalizatorem decyzji radnych stała się zapewne konieczność likwidacji ustrzyckiego kąpieliska przy ulicy CK, które po ponad czterdziestu latach służenia miastu zdekapitalizowało się zupełnie i z niewątpliwiej atrakcji przerodziło się w we wstydlivy problem. Pomysł budowy nowego basenu obok pływalni „Delfin”, to rzecz cenna i warta najwyższej pochwały dla burmistrza i Rady Miejskiej. Zaprezentowana wizualizacja robi wrażenie i może podobać się nawet największym malkontentom. Chciałbym jednak zasugerować szczegółowe przemyślenie przyjętej koncepcji i potraktowanie jej w sposób naprawdę kompleksowy. Poza odkrytym basenem brakuje w naszym mieście hali sportowo-widowskiej z prawdziwego zdarzenia oraz sztucznego lodowiska, które w naturalny sposób uzupełniło by zimową ofertę turystyczna Ustrzyk Dolnych. Lokalizacja tych obiektów na terenach wokół „Delfina” byłaby godnym uzupełnieniem planowanego kompleksu rekreacyjno – sportowego. Istniejące sale sportowe przy Liceum Ogólnokształcącym i Zespole Szkół Publicznych nr 2 oraz planowana przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 mają za zadanie zaspokojenie potrzeb uczniów tych szkół i są w pełni wykorzystane. W Zespole nr 2, noszącym miano narciarskiej szkoły sportowej istniejąca sala gimnastyczna nie zaspokaja potrzeb i druga sala położona w bliskiej odległości byłaby idealnym rozwiązaniem. Dodatkowo za umiejscowieniem tego obiektu w tym właśnie miejscu przemawia nieźle jego skomunikowanie oraz odpowiednio rozległy teren, dający możliwość wybudowania właściwej ilości niezbędnych stanowisk parkingowych. Doskonale rozumiem, że realizacja takiego zamierzenia jest nielatwa i wymaga długiego czasu, ale dzisiaj przyjęta koncepcja określi przyszłość tego terenu na wiele kolejnych lat i dlatego w moim przekonaniu warto rozważyć również taką wersję zagospodarowania tego terenu. Planowany kompleks rekreacyjno – sportowy mógłby w przeszłości objąć również położony obok budynek Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i uzupełnić ofertę miasta o niewielki obiekt noclegowy. Muszę wspomnieć tu jeszcze o tym, że wielkim orędownikiem koncepcji powstania w tym właśnie miejscu kompleksu sportowego była pani Alina Buzuk, emerytowana szefowa pływalni „Delfin”. To ona pierwsza sugerowała połączenie pływalni z odkrytym kąpieliskiem i zagospodarowanie terenów wokół „Delfina” w taki właśnie sposób. Przedstawiane przez nią pomysły nie

były jednak poważnie traktowane i uważano je za przejaw dążenia Aliny Buzuk do powiększenia sprawowanej władzy. Czas pokazał, że warto zastanawiać się nad dobrą koncepcją, bez względu na to czy jej autora darzymy sympatią, czy też nie. I na koniec jeszcze jedna uwaga. Bieszczadzkie Czasopismo Regionalne „Nasze Połoniny” istnieje już ponad pięć lat i choć jest na rynku lokalnym powszechnie znane i czytane, nadal nie może doczekać się poważnego traktowania ze strony ustrzyckiego samorządu gminnego. Nie jest mi znany przypadek zaproszenia przedstawiciela „Połonin” na sesję Rady Miejskiej, czy też na oficjalną uroczystość organizowaną przez ustrzycki samorząd. No cóż, wypada się z tym pogodzić. Nie jesteśmy i zapewne nigdy nie będziemy traktowani przez sprawujących władzę z sympatią, ale na odrobinę powagi i szczytę szacunku, przynajmniej ja, miałem cichą nadzieję. Czas pokazał, że była ona płonna. Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy życzę moim czytelnikom przede wszystkim zdrowia bo ono nawet choremu nie zaszkodzi. Pozostaje z szacunkiem.

Ambroży Optymista.

Pisałem w Ustrzykach Dolnych  
dnia 17 marca 2008 roku.

R E K L A M A



Sprzedam iglaki

świerk kłujący niebieski, srebrzysty, zwykły  
wysokość do 1,51m  
z zabezpieczonym systeme korzeniowym

tel. 0134612192



## Warsztaty Terapii Zajęciowej- przystosować do samodzielnego życia

Warsztaty powstały dwa lata temu w aurze pewnych niedomówień. Prowadzić je miało Stowarzyszenie „Wprowadzać w Świat”, a tak naprawdę to za sznurki pociągano w starostwie. Radnych ciekawiło też wtedy to ile starostwo do tego musi dołożyć. Na dodatek większość rady nie wiedziała praktycznie o co w tym wszystkim chodzi i czemu ma to służyć.

Sterowanie z tylnego krzesła było pewno także w dużej mierze powodem konfliktu jaki wybuchł w warsztatach. Docieranie się, trochę trwało. Doszło do zmian kadrowych w starostwie, stowarzyszeniu i w samych warsztatach. W efekcie tych zmian wszystko wchodzić zaczyna we właściwe tryby. Zyskują na tym głównie ci, dla których warsztaty zorganizowano, czyli niepełnosprawni.

Kierowniczka WTZ **Lidia Sochań** mówi że- *Głównym celem tworzenia warsztatów było skupienie w nich osób niepełnosprawnych z terenu powiatu i działania zmierzające do tego by wszelkimi możliwymi sposobami przystosować ich do samodzielnego życia, a nawet więcej, do pracy zarobkowej.* Uczestnikami warsztatów są ludzie z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Warsztaty mają trzy lata na pomoc uczestnikom, ale tak prawdę mówiąc nikt dokładnie nie wie, co będzie z tymi którzy jeszcze nie będą gotowi do usamodzielnienia. Nikt nie wie czy w dalszym ciągu będą mogli uczestniczyć w warsztatach. Kierowniczka z satysfakcją stwierdza, że dwoje wychowanków już pracuje.

W zajęciach uczestniczy 35 osób niepełnosprawnych. Mają oni do wyboru siedem różnych pracowni, między innymi plastyczną, komputerową, kulinarną, stolarską. Opiekunowie starają się by uczestnicy wybierali sobie te pracownie, które odpowiadają ich zainteresowaniom, ale dbają też o to by każda z siedmiu miała równe obłożenie.

Według **Lidii Sochań** – *Jedną z najważniejszych metod przygotowania do samodzielności jest nauka umiętnego gospodarowania pieniędzmi. W tym celu uczestnicy otrzymują niewielkie kwoty pieniędzy, które mogą wydawać na to co uważają za najważniejsze dla siebie. Oczywiście jest to kontrolowane przez opiekunów. Są też i tacy uczestnicy, którzy nie znają wartości pieniądza, im w ich wydawaniu pomagają opiekunowie.*

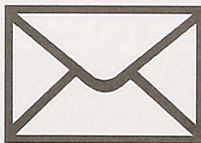
Warsztaty zajmują parter budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego. Taka lokalizacja zmniejsza nieco koszty utrzymania ośrodka.

WTZ zamierzają wydać w roku 2008 około 520 tysięcy zł. Środki w większości pochodzą z PFRON. Swoje dokłada też starostwo, ma to być w tym roku około

52 tysięcy zł. Na co idą te pieniądze. W większości na płace personelu- około 330 tysięcy. Poza tym koszty utrzymania warsztatów, dowożenia uczestników- auto przejeżdża rocznie około 80 tysięcy km. Spora kwota, bo nieco ponad 46 tysięcy zł idzie na opisany wyżej trening ekonomiczny uczestników, czyli na naukę gospodarowania pieniędzmi. Dodać warto, że sami uczestnicy też dokładają do tych przychodów swoja cegiełkę, jako że prace wykonane przez nich w trakcie zajęć są sprzedawane na różnego rodzaju aukcjach i z racji dość wysokiego poziomu wykonania cieszą się sporą popularnością. Te zarobione pieniądze przeznacza się później choćby na organizację wycieczek.

Dziś, po dwóch latach od otwarcia warsztatów praktycznie nikt już nie neguje potrzeby ich otwarcia. Na dodatek Ustrzyki zrobiły to chyba jako ostatnie w województwie. By przekonać się o tym, że są potrzebne warto tam czasami zajrzeć. Niepełnosprawni, którzy mają ciekawe zajęcie przez kilka godzin- w razie gdyby warsztatów nie było- spędzali by je w beznadziei, samotnie we własnym domu odcięci od kontaktów z kimkolwiek.

/steb/



### LISTY

**Redakcja informuje, że może skracać dostarczoną korespondencję, oraz nadawać jej własne tytuły.**

Nie złośliwie do Pana piszę, tylko w woli akceptacji bo wykazujecie mniej oportunistów niż GB, a to lubię:  
-tak zapobiegawczo to w edytorze tekstu chyba jest opcja wyłączająca słownik wyrazów niestandardowych, które przypisują się w miarę stawiania kolejnych liter- to odnośnie tego Belona przekształconego automatem na Melona na stronie 9 ostatniego numeru Połonin;

-pomysł lodowiska wart jest większego poświęcenia, zaangażowania i środków niż ta świecąca „hydro-hybryda” na ustrzyckim deptaku, która służy bardziej samoodoracji kamaryli gminno-powiatowej i plebejskiej ciżbie „okołoparkowej” niż Panu mi i innym z tego miasteczka;

-przez ostatni rok co druga wycieczka szkolna mijająca „busikami” socjobaner „Ustrzyki Dolne Witają” kierowała się do Sanoka na „Arenę Sanok”, ciekaw jestem ile pieniążków dwieciaki z powiatu bieszczadzkiego tam zostawiły, może akurat kwotę jaką trzeba zainwestować w maszynę do produkcji lodu na świeżym powietrzu, albo złośliwiej tyle co pompy, prąd i serwis „hydro-hybrydy”?

pozdrawiam W.

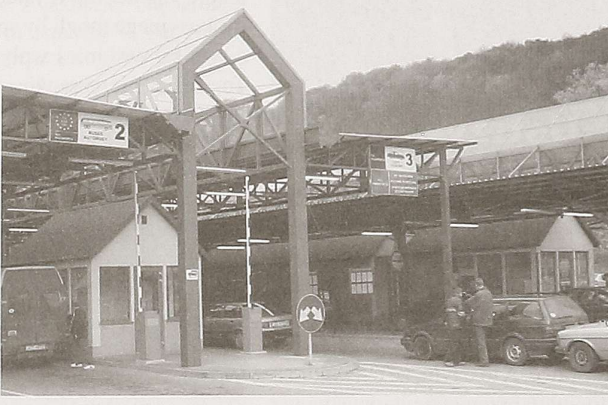


## Kiedy sąsiedzi z Ukrainy ponownie pojawią się w Ustrzykach Dolnych?

Od prawie trzech miesięcy, to jest od chwili wejścia Polski do „Strefy Schengen” nie widać Ukraińców na ustrzyckich ulicach wokół placu targowego, które wcześniej napełniali gwarem, nadając im specyficzny koloryt. Zamarł pokątny handel paliwem, alkoholem i papierosami, ale równocześnie spadek obrotów boleśnie odczuło wiele ustrzyckich firm handlowych.

pytanie do kiedy taki stan utrzymywał i dlaczego trwa on się w tej sprawie różne opinie wyrażane przez ludzi słabo w temacie i podchodzących sposób bardzo emocjonalny. Charakterystyczne jest tylko i wyłącznie z naszego widzenia bez dostrzegania całej negocjacyjnej między Rządem Polskiej a Gabinetem Ministrów zawarcia umowy regulującej granicznego rozpoczęły się w Wcześniejsze rozpoczęcie

zapewne możliwe, ale w obu krajach jesienią odbywały się wybory parlamentarne w wyniku których doszło do zmian gabinetowych. Wymiana ekip rządzących to sprawa zawsze złożona a w skomplikowanej sytuacji politycznej Ukrainy wyjątkowo trudna i zapewne dlatego przesilenie rządowe trwało tam aż tak długo. Negocjowana przez Polskę i Ukrainę umowa umożliwi mieszkańcom 50-kilometrowej strefy przygranicznej odwiedzanie Polski bez wiz, na podstawie specjalnych zezwoleń w formie kart plastikowych przypominających kształtem kartę bankomatową. Zgodnie z projektem umowy strefa przygraniczna obejmie po stronie ukraińskiej 1545 miejscowości z obwodów: wołyńskiego, lwowskiego i zakarpacciego w których zamieszkuje około 1,5 miliona mieszkańców. Po stronie polskiej dotyczy ona 1822 miejscowości z województw: lubelskiego i podkarpacciego zamieszkałych przez około 800 tys. Mieszkańców. Negocjacje były trudne, głównie z powodu twardych warunków stawianych przez Rząd RP. Jednym z najważniejszych problemów była kwestia kosztów pomocy medycznej udzielanej mieszkańcom strefy przygranicznej przebywającym na terytorium drugiego państwa. Głównie chodziło o liczne przypadki udzielania takiej pomocy przebywającym na terenie Polski Ukraińcom. W końcu udało się wypracować kompromis w myśl którego osoby poruszające się w ramach małego ruchu granicznego będą zobowiązane wykupić polisę ubezpieczeniową ważną na cały okres pobytu, nie mniej jednak niż na 14 dni, o minimalnej wysokości sumy gwarancyjnej 20 000 euro. Rząd Ukrainy przedstawi listę firm ubezpieczeniowych uprawnionych do sprzedaży przedmiotowych polis, gwarantując jednocześnie ich wypłacalność. Umowa została już parafowana przez Ministrów Spraw Zagranicznych Polski i Ukrainy i w chwili obecnej oczekuje na opinię Komisji Europejskiej. Opinia powinna zostać wydana do końca marca a podpisanie umowy przez szefów rządów obu krajów może nastąpić podczas najbliższej wizyty Donalda Tuska w Kijowie. Termin tej wizyty nie został jeszcze ustalony, ale będzie to zapewne początek kwietnia bieżącego roku. Kolejnym etapem wejścia w życie umowy będzie proces jej ratyfikacji przez parlamenty Polski i Ukrainy. Na tym jednak nie koniec. Realizacja umowy będzie wymagała znacznych nakładów finansowych związanych z produkcją kart uprawniających do przekraczania granicy oraz koniecznością zwiększenia zatrudnienia w polskich konsulatach na Ukrainie. Niezbędne również będą inwestycje na budowę infrastruktury granicznej, gdyż mały ruch graniczny musi odbywać się specjalnie do tego celu wyznaczonymi pasami. Mówi się również o budowie dodatkowych pieszych przejść granicznych, ale czy dotyczyć to będzie również Krościenka nie wiadomo. W tegorocznym budżecie zarezerwowano na ten cel 13,5 miliona złotych, ale już w tej chwili wiadomo, że suma ta będzie niewystarczająca i konieczne będzie sięgnięcie do rezerwy budżetowej. Dla realizacji umowy niezbędne będą również działania rządu ukraińskiego. Poza rzeczą oczywistą, jaką jest ratyfikacja traktatu, konieczna będzie szeroka kampania informacyjna prowadzona w ukraińskich mediach, informująca mieszkańców strefy przygranicznej o zasadach korzystania z małego ruchu granicznego. Kiedy więc ostatecznie polsko-ukraińska umowa o małym ruchu granicznym wejdzie w życie i Ukraińcy z pobliskich miejscowości ponownie pojawią się na ustrzyckim placu targowym? Oceniając sytuację bardzo optymistycznie, może to być początek tegorocznego lata. O wiele więcej będziemy wiedzieć po podpisaniu umowy przez premierów i wówczas powróć do tego tematu.



Ciągle pojawia się rzeczy będzie się tak długo? Pojawiają w większości zorientowanych do sprawy w i odrobinę naiwny traktowanie tej sprawy lokalnego punktu jej złożoności. Prace Rzeczypospolitej Ukrainy w sprawie zasady małego ruchu styczniu 2008 roku. negocjacji było





## Moim zdaniem Portalowi Ustrzyki.net.pl ku przestrodze

Bardzo nas cieszy fakt, że powstał w mieście kolejny niezależny portal internetowy. Cieszy nas zapał jaki mają jego założyciele. Niestety skażeni jakimś doświadczeniem chcemy dać kilka przestroż. Cudownie się pisze anonimy. Człowiek jest wtedy sakramencko odważny, wali w lewo i prawo. A to o tym, że ten kradnie, tamten zdradza żonę, ktoś inny sprzeniewierza państwowe pieniądze, ktoś kolejny bierze łapówki. Można tak pisać gdy jedynym śladem po autorze jest podpis- życzliwy. Jednak gdyby przyszło tym anonimowym autorom złożyć podpis pod swoim tekstem, to zaręczam wam drodzy administratorzy portali zamiast pięćdziesięciu głosów mielibyście może jeden. Bo za słowo drukowane trzeba odpowiadać, często sądownie. Połoniny waliły ostro. Bywaliśmy w sądzie. Niestety sąd nie wierzy słowom tylko dowodom, a o te trudno. Nawet jeśli jesteśmy pewni w stu procentach swoich racji musimy je udowodnić. No i wtedy nasi informatorzy tacy jak w waszym panelu dyskusyjnym nabierają wody w usta. A dodamy, że na naszych internetowych stronach mieliśmy podobne głosy, czasami wręcz takie same. Nie jesteśmy wielbicielami Gazety Bieszczadzkiej, której na waszych stronach dostaje się jak burej suce. To prawda, że jest tubą, ale prawdą też jest że ma dostęp do takich materiałów, o których nie macie po prostu pojęcia.

Połoniny waliły przez trzy lata ostro. Zyskiwaliśmy aplauz wielu ludzi, głównie piniaczy. Dostawaliśmy od nich obietnice, że poprą nas w wyborach, a później dowiadaliśmy się, że na wyborach wcale nie byli. Tym krzykaczom chodzi tylko o jedno, lubią krzyczeć. Jednak gdyby władza została zmieniona ta nowa od samego początku została by przez nich oczerniana. Dostało się na tym panelu także i nam. Nasz naczelny podobno już kosi kasę w Arłamowie, a przecież wystarczy go zapytać gdy spotka się go w godzinach pracy na mieście, czy to prawda. Niestety nie pracuje dalej nigdzie bo mimo, że jak piszą niektórzy kolaboruje z BSS ten pracy mu nie dał. A może po prostu jest inaczej, nie kolaboruje tylko

wie więcej bo jest radnym i nie może już pisać rzeczy niesprawdzonych.

Rozgoryczonym radzimy jedno, skoro są tak pewni swego i jest ich tak dużo nie wygrają wybory i zmieniają obecną władzę. Żeby wygrywać trzeba być skutecznym, a nie chaotycznym i jedynie złośliwym.

Przypomnimy tylko jedno, gdyby nie głupia ideologia, a mądre i skuteczne myślenie, dzisiejsi uczestnicy panelu dyskusyjnego mogli by sprawować władzę w starostwie, a tym samym mieć wpływ choćby na sprawy szpitala. To, że jej nie sprawują świadczy o mimo wszystkich ich małej skuteczności. Stąd rozgoryczenie i udział w portalowych dyskusjach.



Zamiast totalnie coś krytykować czasami wystarczy pójść i sprawdzić, proszę nam uwierzyć nikt nie pozbawi was informacji. Zaś jeśli coś naprawdę jest nie tak, to walcie ostro bo warto.

I jeszcze jedno za wejście na wasze strony nikt nie płaci ani złotówki, a żeby kupić Bieszczadzką, czy Połoniny trzeba sięgnąć do kieszeni i tym właśnie się różnimy. A to że Połoniny istnieją jest dowodem na to iż mimo różnych inwektyw, ktoś jednak nas kupuje, bo naczelny bezrobotny nie ma więc z czego do gazety dołożyć. Tak więc trochę pokory i ostro do przodu.

Wiesław Stebnicki

### Koledze Krzyśkowi Potaczale

wyrazy jak najgłębszego współczucia z  
powodu śmierci

Mamy

składają koledzy z „Naszych Połonin”



## USIAŚĆ ZA KÓŁKIEM

Rozwój motoryzacji powoduje niebawem jak na polskie warunki pęd młodych ludzi do zdobywania plastikowego dokumentu zwanego prawem jazdy. Jest to rzecz naturalna, świadcząca między innymi o wzroście możliwości zakupu samochodu przez coraz szersze rzesze Polaków. Niestety nie zawsze ilość idzie w parze z jakością. Najbardziej wymowne i przerażające w tym temacie są statystyki. Na polskich drogach wśród kierowców ginie najwięcej młodych ludzi do 27 roku życia. Najczęstsza przyczyna śmierci okazuje się, że nie jest alkohol czy też brawura, ale również bardzo słabe przygotowanie teoretyczne i praktyczne młodych kierowców.



Wśród kursantów tak jak i w szkole bywają lepsi i gorsi. Łatwiej przyswajają sobie wiedzę teoretyczną i praktyczną i gorzej. Wszyscy jednak przechodzą taki sam tok szkolenia a efektem tego jest zdanie egzaminu końcowego. Egzaminu, który powinien być wykładnią ich aktualnej wiedzy. Niestety nie zawsze tak bywa. Świadczą o tym co podkreślają instruktorzy nauki jazdy egzaminy poprawkowe. Zdarzają się i tacy delikwenci, którzy do egzaminu praktycznego z jazdy potrafią podchodzić kilkakrotnie nie zaliczając podstawowych manewrów na placu manewrowym czy też w ruchu ulicznym.

Mówią o tym statystyki z Wojewódzkich Ośrodków Kształcenia Kierowców, które otrzymuje starostwo powiatowe w Ustrzykach Dolnych dwa razy do roku. Wynika z nich jasno, że problem istnieje. W czterech działających szkołach nauki jazdy /trzech w Ustrzykach Dolnych i jednej w Czarnej/ procent zdających za pierwszym podejściem egzaminów teoretycznych kursantów z tych szkół waha się średnio w granicach 75 %. Wynika z tego, że jedna czwarta egzamin oblewa. Jeszcze gorzej wygląda to z egzaminami praktycznymi. Tutaj procent wyników negatywnych sięga 60 %. Można by się zastanowić gdzie tkwi problem. Jeżeli nie w ilości przejechanych podczas kursu godzin / istnieją możliwości wykupienia

dotatkowych/ to najprawdopodobniej w predyspozycjach kursantów. I tutaj się okazuje, że nie każdy może zostać kierowcą, lub nie każdy powinien nim zostać.

Instruktorzy nauki jazdy twierdzą zgodnie, gdyby to od nich zależało połowa zgłaszających się na kurs nigdy nie powinna go zaczynać. Z nich nigdy nie będzie dobrych kierowców.

Pojawiają się głosy moim zdaniem zasadne by przed rozpoczęciem kursu, każdy przyszły potencjalny kierowca przeszedł badania psychologiczne potwierdzające jego predyspozycje do prowadzenia pojazdów. No bo gdzie jest powiedziane, że wszyscy musimy jeździć samochodami. Poziom kształcenia przyszłych kierowców ciągle rośnie. To cieszy. Chciałoby się jeszcze – mówi Anna Krystian – kierownik Wydziału Komunikacji ustrzyckiego starostwa aby większy nacisk podczas szkolenia kładziono na przyswajanie kursantom podstawowych zasad kultury osobistej użytkowników dróg. Chciałoby się. Nie wiem tylko czy jest to możliwe. Na kursy zgłaszają się różni ludzie. Nie wydaje mi się aby w najbliższym czasie udało wypłenić różnego rodzaju gesty czy też łacinę, którą posługują się niektórzy z nas na drodze. Jedni twierdzą, że kultura osobista to coś z czym się rodzimy. Inni mówią, że aby ją osiągnąć trzeba wiele lat wyteżonej pracy nad sobą.

Bez względu na to, który z wariantów wybierzemy chamstwa na drodze nie wyplenimy. Nie wszyscy przecież jesteśmy aniołami.

Andrzej Kotowicz

O G Ł O S Z E N I E

### Sprzedam samochód- tanio

#### Citroen AX

Pierwsza rejestracja w Polsce 1996

Poj. silnika 954- benzyna

tel. kom. 697459445

tel. 0134614287





# Awans- jeszcze nie w tym roku



Bieszczady Pamo- Plast są na finiszu przygotowań do rundy wiosennej, która rozpocznie się 30 marca meczem z Ostoją Kołaczyce. Trener **Krzysztof Łoch** stawia sprawę jasno- *W tym roku nie awansujemy. W poprzednim sezonie Karpaty Krosno , wcześniej Galicja Cisna, teraz Czarni Jasło to dla nas za wysokie progi. To na naszą grupę rozgrywkową finansowi potentaci. Jeden z nich sztucznie nadmuchana Galicja Cisna łąda moment przestanie istnieć w ogóle. Czarni*

Sezon 2007/08 - runda jesienna

## TABELA

|                                |    |    |       |     |
|--------------------------------|----|----|-------|-----|
| 1 Rafineria Czarni Jasło       | 15 | 39 | 43-5  | +38 |
| 2 Leśnik Baligród              | 15 | 33 | 37-18 | +19 |
| 3 Stal II Sanok                | 15 | 29 | 29-18 | +11 |
| 4 <b>Bieszczady Pamo-Plast</b> | 15 | 26 | 24-16 | +8  |
| 5 Cosmos Nowotaniec            | 15 | 25 | 38-27 | +11 |
| 6 Przełom Besko                | 15 | 25 | 31-25 | +6  |
| 7 Wisłoka N. Zmigród           | 15 | 24 | 27-21 | +6  |
| 8 Szarotka Uherce              | 15 | 24 | 23-24 | -1  |
| 9 Nafta Jedlicze               | 15 | 18 | 13-19 | -6  |
| 10 Brzozovia Brzozów           | 15 | 17 | 21-28 | -7  |
| 11 Ostoja Kołaczyce            | 15 | 14 | 20-32 | -12 |
| 12 Start Rymanów               | 15 | 14 | 16-24 | -8  |
| 13 LKS Zarszyn                 | 15 | 13 | 18-28 | -10 |
| 14 Sanovia Lesko               | 15 | 13 | 16-36 | -20 |
| 15 Zamczysko Odrzykoń          | 15 | 11 | 15-37 | -22 |
| 16 Górnik Strachocina          | 15 | 9  | 9-22  | -13 |

awansują w tym roku. Przyszły sezon to sezon , w którym możemy próbować powalczyć. Drużyny, które pozostaną w naszej grupie leżą w naszym zasięgu. Nawet bez wielkich wzmocnień z zewnątrz będziemy mocną ekipą. Owocować też zacznie systematyczna praca z swoimi zawodnikami. Jak widać po Cisnej, a w latach osiemdziesiątych po Bieszczadach piłkarze zaciężni są dobrzy w ekstraklasie, na naszym szczeblu najpewniejsi są swoi. Trudno nie przyznać racji trenerowi Bieszczad. Do rundy wiosennej ustrzycki zespół przystępuje z niewielkimi wzmocnieniami. Są to w gruncie rzeczy powroty zawodników Bieszczad

z innych klubów lub z wojska czy po kontuzji. Bieszczady Pamo-Plast przygotowywały się do rundy wiosennej bardzo intensywnie, rozgrywając aż osiem sparingów. Karpaty Krosno- Bieszczady 4:2, Nafta Jedlicze- Bieszczady 2:1, Bieszczady- Leśnik Baligród 1:1, Partyzant Targowiska- Bieszczady 5:2, Stal Sanok- Bieszczady 4:1, Bieszczady- Szarotka Uherce 1:0, LZS Zarszyn- Bieszczady 2:1. Wprawdzie wyniki

sparingów nie są najkorzystniejsze dla Bieszczad, ale na szczęście nie one decydują o miejscu w tabeli. Ważne jest tylko to by pozwoliły trenerowi dobrze przygotować zespół do rozgrywek. Skład Bieszczad Pamo- Plast w rundzie jesiennej wygląda następująco.

Dotychczasowi zawodnicy **Krzysztof**

**Kalinowski, Emil Szmyd, Jacek Chudzik,**

**Damian Sawa, Paweł Żurowski, Piotr Ożóg,**

**Tobiasz Sztuba, Bartłomiej Kołodziej,**

**Maciej Łoch, Mateusz Kurzeja, Bogdan**

**Maciejewski, Dariusz Piotrowski, Mateusz**

**Bugaj, Adrian Kawczak, Paweł Sawczyn,**

**Radosław Masłowicz.** Do zespołu dołączyli

**Tomasz Sidor-** powrót z Baligrodu, **Marcin**

**Żurowski** – po rocznej przerwie, **Bartłomiej Ciosek-**

z zespołu juniorów, **Krzysztof Gromala-** powrót

z wojska, **Rafał Demkowski-** powrót z Lutowisk,

**Kamil Demkowski-** powrót z Baligrodu, **Arkadiusz**

**Przybycień-** z Lutowisk .Drużynę opuszczą- **Norbert**

**Słowiński-** prawdopodobnie do Lutowisk i **Krzystian**

**Szumański.**

Chcemy też poinformować naszych czytelników, że

piłka nożna na stałe wraca do Połonin. W następnym

numerze relacja z pierwszego meczu rundy wiosennej

Bieszczad z Ostoją Kołaczyce.